



LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

BIULETYN

MAJ 2018

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące otaczającym nas świecie. Prezentowane nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi jego wędrówce przez świat nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża
All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl


e-mail: info@rozokrzyz.pl


Facebook:
www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

Spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 W raju wszystko wygląda inaczej
– o subiektywnym rozumieniu Biblii. (archiwum Pentaramu)
- 7 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.

Gdzie jesteście?

Ośrodek Konferencyjny Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum Krakowie
ul. Augustiańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieślnicza
ul. Piotrowskiego 11
85-098 Bydgoszcz

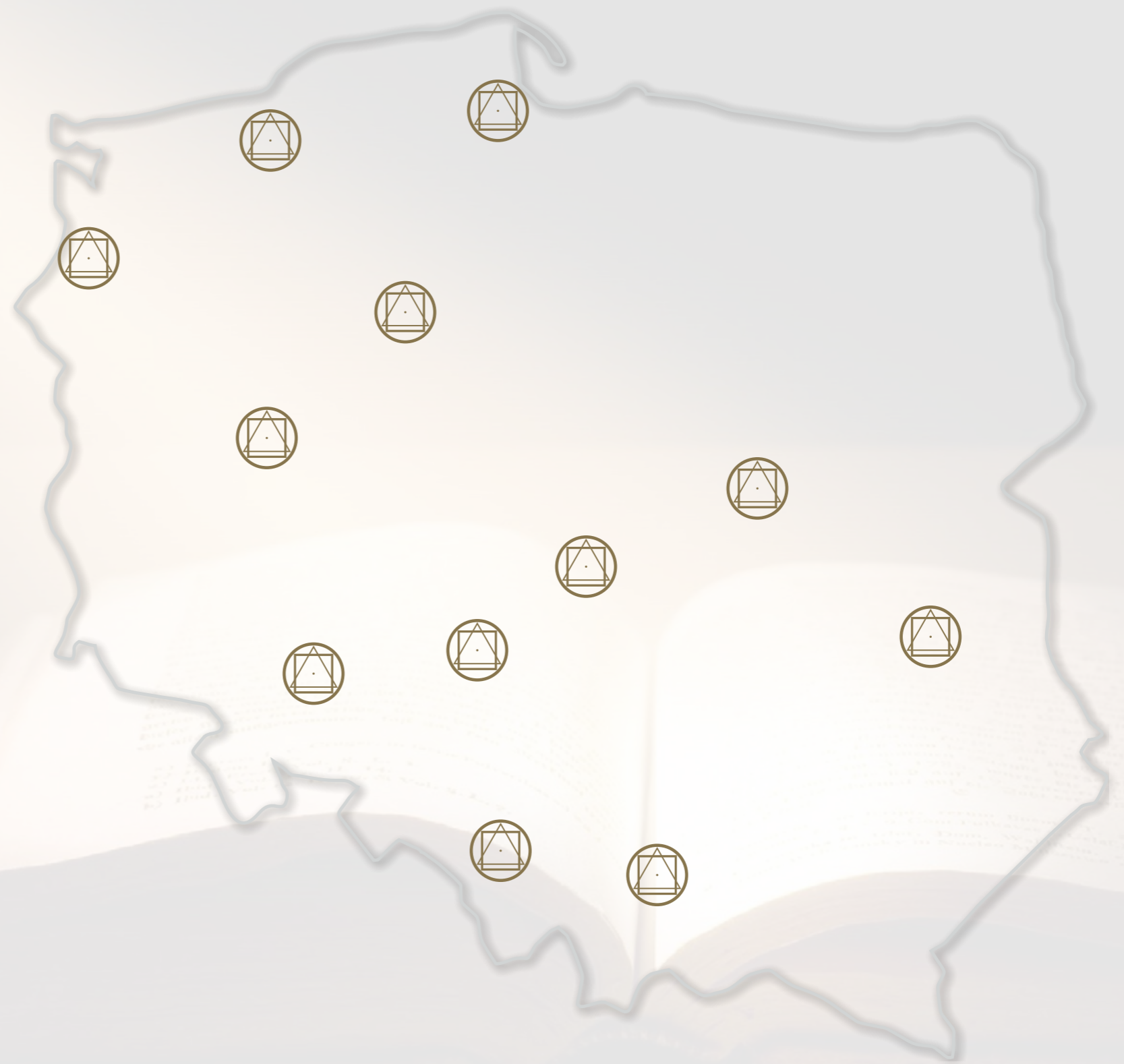
Gdańsk Siedziba NOT
ul. Rajska 6
80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



W raju wszystko wygląda inaczej – o subiektywnym rozumieniu Biblii

Pierwotny człowiek, którego stworzenie mocami Elohimów opisano w Księdze Genesis, był nierozdzieloną podwójną istotą – męską i żeńską zarazem. Obecnie jedną z podstawowych perspektyw spojrzenia na nasz świat jest różnica płci. Mit o Adamie i Ewie, która za namową węża zrywa jabłko z rajskiego drzewa poznania dobra i zła, pokazuje za pomocą obrazu, jak doszło do „upadku” człowieka. Mit ten przemawia językiem dostosowanym do ludzkiej świadomości z czasu, kiedy powstawał. Od momentu upadku człowiek nie przejawia już harmonijnej jedności męskiego i żeńskiego aspektu.

ZŁUDZENIE I PRAWDA

Czy wobec tego nasze obecne widzenie świata opiera się na iluzji? Na to pytanie możemy odpowiedzieć twierdząco. We współczesnych czasach rozdział płci stał się bezspornym faktem i nie ma już doskonałej współpracy męskiego i żeńskiego aspektu. A mimo to większość ludzi żywi iluzję, że w tym świecie może uda się przywrócić jedność sprzed tamtego podziału.

Cały nasz świat tworzony jest przez wiele przeciwieństw w ich nieustannym, cyklicznym ruchu. Dualizm płci jest jednym z przykładów obrazujących tę „grę przeciwieństw”. Od najdawniejszych czasów myślą przewodnią wszystkich filozoficznych i religijnych prądów było przezwyciężenie tego stanu podziału, wyzwolenie się z niego. Taoizm, posiłkując się pojęciem „tao”, a także obrazem koła i piasty, jako jego centralnego elementu, opisuje stan, do którego dążymy w zmaganiach z samymi sobą: ten, który przebywa w centrum – w piaście – zachowuje spokój. Wyzwolony od wszelkich przeciwieństw, obserwuje on wrzawę tego świata bez brania w niej udziału. Nadal żyje i pracuje w tym świecie, ale już do niego nie należy i nie cierpi z jego powodu. Zadaniem duchowych nauczycieli i proroków od zarania dziejów było i jest wskazywanie ludziom drogi do tego centrum.

LITERA ZABIJA, SŁOWO DAJE ŻYCIE

Czy z tego powodu powinniśmy absolutnie odrzucić całą teologię opartą na Starym i Nowym Testamencie? Czyż nie jest tak, że wszystkie doniosłe księgi religijne i filozoficzne tego świata były wykorzystywane w celach materialnych? Czy powinniśmy je

wobec tego odrzucić, czy też spróbować zaadaptować do naszych czasów? W ciągu ostatniego tysiąclecia wielu ludzi próbowało postąpić w ten sposób z Biblią, poprawiając stare przekłady w oparciu o nadal dostępne, choć często okrojone fragmenty rękopisów. Zazwyczaj rezultatem takich działań była wersja Biblii, która tylko w pewnym zakresie zachowywała oryginalny przekaz. Każda korekta niosła ze sobą na tyle głębokie ingerencje, że wiele fragmentów straciło swoje pierwotne znaczenie i jedynie uważny czytelnik mógł rozpoznać i zrozumieć ich prawdziwe przesłanie. Dlatego musimy powstrzymać się od dosłownej interpretacji Biblii. „Litera zabija, ale Słowo daje życie” – mawiali starożytni i ta mądrość jest wciąż aktualna.

Co więc oznacza aspekt męski i żeński w kontekście pism ezoterycznych, do których w gruncie rzeczy należy Biblia? Jest to najważniejsza para przeciwieństw, zarówno w świecie widzialnym, jak i w niemożliwym do zaobserwowania „gołym okiem” wszechświecie. Przede wszystkim powinniśmy zrozumieć, że takie stwierdzenia jak: „mężczyźni są...”, „kobiety są...”, to ograniczające nas stereotypy, i że powinniśmy powstrzymać się od oceniania według takiego kryterium. Lepiej jest określać właściwości i emocje jako męskie lub żeńskie. Kiedy rozważamy je w ezoteryczno-naukowy sposób i oddzielamy od pospolitych uprzedzeń, otrzymujemy wewnętrzny wgląd w głębokie znaczenie tkwiące u podstaw tych par przeciwieństw. Rzeczywistość pokazuje jednak, że człowiek myśli w sposób subiektywny.

W Niemczech ukazała się jakiś czas temu nowa wersja Biblii zredagowana przez grupę feministek. Usiłowano zatrzeć w niej wszelkie różnice płci. Zmiany zostały wprowadzone głównie na płaszczyźnie zastosowanych rodzajów gramatycznych. Usunięto męskie zamki użyte w odniesieniu do ziemskiego życia Jezusa. Unikano także zwrotu Syn Człowieczy, zastępując go słowami Wybrany, Obiecany. Zamiast określenia Pan stosowano: Wszechmogący, Niezastąpiony, Bóg, Najwyższy. Wykreślono także słowo nierządnic, gdyż, jak twierdzą feministki, mężczyźni również uprawiają nierząd. W miejsce tradycyjnego słowa małżeństwo wprowadzono słowo partnerstwo, aby zaakcentować wartość popularnych współcześnie związków nieformalnych. Tym samym zmieniono zarówno charakter biblijnych zapisów, jak i zniekształcono świętą księgę, pozbawiając ją i tak nie zawsze stuprocentowej autentyczności.

PASTERZE I PASTERKI

Współcześni tłumacze wspomnianego wydania Biblii nie respektują uznanych zasad dotyczących redagowania tekstów. Nie uwzględniają oni historycznych, duchowych i kulturowych warunków panujących w danych czasach. Nie biorą oni także pod uwagę językowej i literackiej poprawności, ani jej uniwersalnych i filozoficznych aspektów. Dlatego właśnie czytamy na przykład o „pasterkach na polach Palestyny” na początku ery chrześcijańskiej (a one nie żyły tam ani wtedy, ani nie żyją na tamtych terenach dzisiaj). Z tego też powodu zbezczeszczone zostało imię Adonai czy Elohim. Zasadniczo imię to bliskie jest liczbie mnogiej wyrażenia mój Pan – przez co nie można powiedzieć, że jest ono rodzaju żeńskiego. Z tego powodu mogło też dojść do zamiany słowa Duch (emanacja boskiej mocy) na pojęcie Sophii. Sophia jest mądrością w duchowym sensie, pozytywną siłą transformującą działanie Ducha w istocie, która świadomie doświadcza samej siebie. Również słowo Christ otrzymało brzmienie Christa.

Przyczyną tych zmian jest to, co leży również u źródeł ruchu obrony praw kobiet. Podobnie jak miało to miejsce dawniej, tak i obecnie większość współczesnych społeczeństw wyznacza kobietom podrzędną rolę. Faryzeusze i niektórzy rabini całkowicie marginalizowali pozycję kobiet. Także założyciele tak zwanego kościoła chrześcijańskiego doprowadzili do ich wykluczenia z funkcji kapłańskich.

Nie ma to nic wspólnego z autentycznym przesłaniem chrześcijaństwa. Nie ma to nic wspólnego z Gnozą. Jedną z idei chrześcijaństwa jest zasada: miłuj bliźniego swego, jak siebie samego. W gnostycznych społecznościach, a więc także i w tej, z której pochodził Jezus, syn Marii, kobiety odgrywały ważną i chwalebłą rolę. Ich prawa były równe prawom mężczyzn, pełniły one równoważne, choć niekoniecznie takie same rytualne funkcje, były cenione i cieszyły się szacunkiem. Dotyczy to także uczniów Jezusa, a w szczególności Marii Magdaleny wtajemniczonych w najwyższe misteria. Na przykład kościół prawosławny przechowuje tę wiedzę, nadając swym kościołom nazwy takie jak na przykład Cerkiew im. Marii Magdaleny równej apostołom, jak ma to miejsce w przypadku praskiej cerkwi w Warszawie.

Stanowisko kościoła katolickiego stoi w opozycji do odnalezionych niedawno i opublikowanych tekstów: Prawdziwe słowa Jezusa i Ewangelia Pistis Sophia uzupełnionych o pytania Marii Magdaleny do Jezusa i o jego odpowiedzi. Nieprzyjaznej postawy instytucji religijnych w stosunku do kobiet, a szczególnie odnośnie do pełnienia przez nie funkcji kapłańskich, nie można usprawiedliwić tym, że w wyniku rozumowej interpretacji tekstów, zamiast postrzegania sercem, znaczenie Biblii uległo tak wielkiemu zniekształceniu. Jednak fakt, że „feministyczna Biblia” stała się bestsellerem, nie dowodzi wcale jej duchowej wartości.

PRAWDZIWA RÓWNOWAGA

Na czym polega poruszona tutaj kwestia i z czego wynika całe otaczające ją zamieszanie? Chodzi przede wszystkim o właściwe pojmowanie idei równości. Po pierwsze powinniśmy nie tylko chcieć, ale pojąć wewnątrznie, że wszystkie stworzenia na świecie różnią się od siebie, a jednocześnie zajmują sobie tylko właściwe miejsce i dlatego posiadają „taką samą wartość”. Na tej podstawie są sobie równe. Każdy posiada niepowtarzalne znaczenie i pełni indywidualną funkcję, której celem jest utrzymanie równowagi we wszechświecie. Dla człowieka dialektycznego typowe jest myślenie, że ta równowaga powinna być zachowana za pomocą celowej interwencji. Jednocześnie człowiek nie chce brać odpowiedzialności za konsekwencje, które wynikają z każdego, nawet niewielkiego zakłócenia tej równowagi. Aby to zrozumieć musimy pomyśleć o starożytnych, ale wciąż aktualnych symbolach. Idea ta zawarta jest na przykład w znanym symbolu yin-yang. Przedstawia on równowagę pomiędzy spontaniczną emanacją lub twórczą mocą odpowiadającą męskiej energii, a przyjmującą i urzeczywistniającą siłą żeńską. Jest symbolem powszechnego prawa.

Na poziomie czterech ciał ludzkiej osobowości mężczyzna i kobieta stanowią swoje uzupełnienie. Poszczególne ciała – fizyczne, eteryczne, astralne i mentalne – spolaryzowane są naprzemiennie pozytywnie lub negatywnie. Innymi słowy, działają one wypromieniowująco albo przyjmująco w odwrotnej konfiguracji u obydwu płci. Całkowite połączenie pary istot ludzkich będzie zawierało w sobie obie jakości: twórczy dynamizm

lub otwartość na przyjmowanie w każdym z ciał osobowości. Takie połączenie warunkuje stan całkowitej równowagi i spokoju. Zrozumiałe jest, że mężczyźni i kobiety nie powinni dążyć do współzawodnictwa, ponieważ w ten sposób nie osiągną równowagi sił, a jedynie wywołają walkę, konflikt oraz paraliż podejmowanych działań. Zrozumienie i połączenie tych sił w inteligentny sposób wiedzie do harmonijnego, wzajemnego uzupełniania się, a dzięki temu do podwojenia wypromieniowywanych sił. W starożytności taką współpracę wieńczył święty sakrament małżeństwa, najwyższe z misteriów.

ZAMIAST PRZEMOCY – SIŁA ŁAGODNOŚCI

Z powodu rozpoczynającej się Ery Wodnika, która odgrywa znaczącą rolę w rozwoju duszy, XXI wiek przynosi wielkie możliwości i nadzieje. Boski Duch przemawia do człowieka bez względu na jego płeć, lecz jedynie do człowieka w wyższym znaczeniu tego słowa. Obie płci powinny współpracować, realizując te same cele. Od kobiet oczekuje się obecnie podjęcia nowego, cudownego zadania podczas nadchodzących wydarzeń w skali ogólnoswiatowej. Ich działanie może bowiem doprowadzić do odkupienia świata i do stłumienia całej nabrzmiałej w ludziach intelektualnej pychy i egzaltacji. Tak jak kobiety poświęcają się dla swych rodzin i roztaczają nad nimi opiekę, często za cenę smutku, bólu i cierpienia, tak są one też powołane do tego, aby ochraniać i wznosić na wyższy poziom życie całej ludzkości. Dzięki rewolucyjnej sile Wodnika kobiety mogą stać się świadome swej prawdziwej, przewodniej roli w ludzkim rozwoju. Nie chodzi tu jednak o przywrócenie nieograniczonego matriarchatu, jaki znamy z historii, a który został zastąpiony okresem wybujałego, męskiego egoizmu. Nie chodzi o to, aby kobiety zaczęły walczyć męską bronią, będącą przez wiele stuleci synonimem przemocy i ucisku. Celem tego swoistego „przebudzenia kobiecej siły” jest dostarczenie bodźca do powszechnego rozwoju duszy w stanie równowagi panującej pomiędzy obiema płciami. Aby powyżej opisane przemiany mogły przebiegać w harmonijny sposób, kobiety muszą zdać sobie sprawę z posiadanej przez nie potężnej siły – siły łagodności. Sprawowanie władzy jest służbą, a służbą przyszłości, naszym zadaniem jest obecnie zrównoważenie męskiej i żeńskiej formy energii, dopóki człowiek nie stanie się ponownie istotą męską i żeńską jednocześnie, istotą androgeniczną, posiadającą królewsko-kapłańską mądrość.

CYKLE WSZECHŚWIATA

Nasze dalsze rozważania dotyczą zrozumienia Biblii nie jako obrazu społeczeństwa, ale jako odzwierciedlenia cykli wszechświata, który wzrasta, jaśnieje i zanika, i w którym Stwórca w równym stopniu miłuje każde stworzenie, zgodnie ze słowami „Bóg jest Miłością”.

Biblię można rozumieć na różnych poziomach, zależnie od stanu świadomości.

Po pierwsze dana osoba może ją rozumieć tylko intelektualnie lub dosłownie. Jest to wtedy martwa księga, tak jak większość innych.

Po drugie Biblię można czytać w oparciu o doktryny religijne jakiegoś wyznania. Wzmacnia się w tej sytuacji brak niezależności człowieka, który jeszcze nie dojrzał do prawdziwej religijności.

Po trzecie można postrzegać Biblię jako zbiór mitów i bajek. Grzęźniemy wtedy w starej, obrazowej świadomości, jak gdyby przez ostatnie dwa tysiące lat nic się nie zmieniło.

Po czwarte można ją czytać jako alegorię, parabolę, symbol. Takie podejście koresponduje z tradycją misterii, która jednak na przestrzeni wieków straciła swą aktualność.

Po piąte możemy rozważać Biblię pod kątem średniowiecznego, klasztorowego mistycyzmu, skupionego na pobożnym wzajemnym obcowaniu i wspólnej modlitwie.

Po szóste na Biblię można spojrzeć jak na książkę historyczną, w której każdą opowieść interpretuje się jako opis prawdziwych wydarzeń. Takie jej rozumienie odnosi się do tradycji Oświecenia i do postawy racjonalistycznej, opartej na odkryciach współczesnej archeologii.

Po siódme może być ona postrzegana jako wewnętrzne, ezoteryczne przesłanie, które pomimo wszystkich manipulacji wciąż silnie przemawia w głębokich tekstach Nowego Testamentu. Ten rodzaj spojrzenia na Biblię odpowiada gnostycyzmowi, który przez wieki prześladowano jako herezję oraz tępieno ogniem i mieczem.

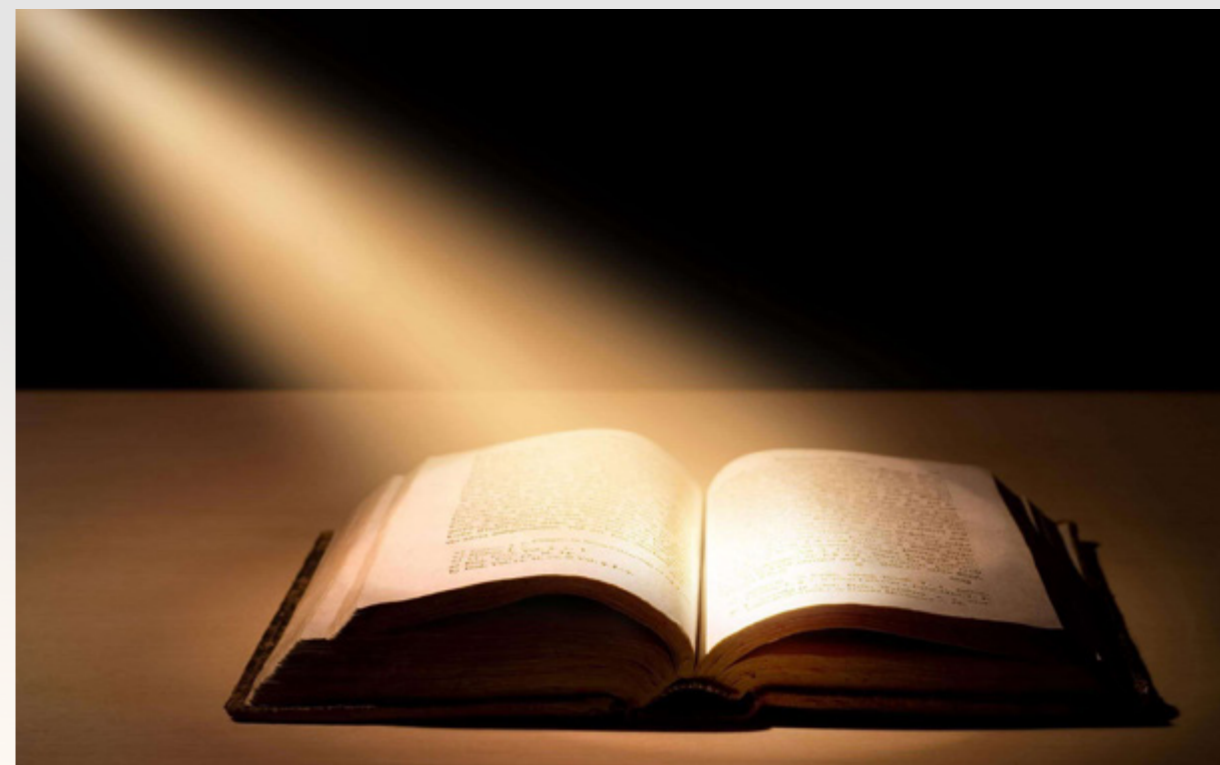
Nie potrzebujemy Biblii zdominowanej przez kobiety czy mężczyzn, ale możliwie niezafałszowanej i „czystej”, Biblii pozbawionej dogmatów i wykraczającej ponad wyznania religijne, skupiającej się na przesłaniu miłości – miłości do Boga, bliźnich i do nas samych. Jak mawiali klasyczni różokrzyżowcy i gnostyczni „heretycy”: „Bóg jest Miłością” ponad wszystkim...

Dla klasycznych różokrzyżowców Biblia była najważniejszą świętą księgą. W Confessio Fraternitatis R.C. tak o niej napisali:

I także w żadnym razie nie chcemy pominąć tego, że – jak długo służą nam w drodze orle pióra – zachęcamy do wspaniałej, niestrudzonej i stałej lektury świętej Biblii. Jeśli Biblia podoba się komuś, to niech wie on, że bardzo już się zbliżył do naszego Braterstwa. Tak jak jest ona uosobieniem naszych zasad i nie ma w tym tak wielkim i cudownym dziele świata ani jednej litery, która nie byłaby wyryta w pamięci, tak ci są nam najbliżsi i najbardziej do nas podobni, którzy tę niepowtarzalną Księgę czynią miarą i wytyczną swego życia, uosobieniem swoich studiów oraz słuszną ścieżką całego świata.

Nie oczekujemy od nich tego, że będą ją mieli stale na ustach, lecz że w odpowiedzialny sposób przybliżą jej sens wszystkim pokoleniom ludzkości. Nie mamy bowiem w zwyczaju tak bezczęścić mowy Mądrości Bożej, jak czyni to niezmierna liczba interpretatorów, którzy jednego chcą skłonić do opinii swego ugrupowania, a drugiemu każą się z zastarzałą złośliwością wyśmiewać z pisma dającego się ugniatać jak wosk, które powinno służyć na równi teologom, filozofom, lekarzom i matematykom.

Naszym obowiązkiem powinno być raczej to, że będziemy świadczyć, iż od początku świata nie dano ludziom wspanialszego, godnego większego podziwu i świętszego dzieła, niż święta Biblia: błogosławiony, kto ją posiada, bardziej błogosławiony, kto ją czyta, a najbardziej błogosławiony, kto ją dogłębnie zna. Kto zaś rozumie ją i według niej postępuje, ten jest najbardziej Bogu podobny.



Pentagram numer 75

Temat numeru: **Człowiek i Biblia**

Tytuły artykułów:

1. Misteria Biblii.
2. W raju wszystko wygląda inaczej.
3. Ewangelia Prawdy część 1.
4. Ewangelia Prawdy część 2.
5. Judasz Iskariota, ewangelia czy świadectwo zdrady.
6. O stworzeniu człowieka w Ewangelii Judasza.

Nowości wydawnicze

Nasze zrozumienie spraw duchowych jest często poważnie zniekształcone przez postrzeganie i uwarunkowania natury naszego „ja”. W Elementarnej filozofii nowoczesnego Różokrzyża Jan van Rijckenborgh usiłuje przebić się przez te uwarunkowania pozwalając nam spojrzeć na rzeczywistość stojącą za nimi, tak jak to jest widoczne z punktu widzenia wyższego, Boskiego-Ja, którego proces zmartwychwstania jest nauczany w Szkole Złotego Różokrzyża. Omawiane tematy to: Braterstwo, impuls Chrystusowy, magia, wtajemniczenie, involucja - ewolucja, reinkarnacja, walka pomiędzy dobrem a złem, upadek, ciała subtelne, życie po śmierci, uzdrawianie, relacje pomiędzy mężczyzną a kobietą, modlitwa, Biblia, styl życia i dieta zalecana poszukującemu.

ISBN 978-83-61205-93-7

Strony: 246 Cena: 25 zł

Pentagram numer 110

Temat numeru:

Misteria Orfeusza i Dionizosa